

Atak na Libię

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 19 marca 2011

O 16:45 rozpoczął się francuski atak na cele w Libii. Kilka godzin później siły sojusznicze wystrzeliły ponad sto pocisków samosterujących na cele związane głównie z obroną powietrzną.



Początek ataku raketowego na Libię: niszczyciel rakietowy klasy Arleigh Burke, USS Barry (DDG 52) wystrzeliwuje pocisk samosterujący Tomahawk / Zdjęcie: US Navy - Fireman Roderick Eubanks

Atak USA, Francji i W. Brytanii, wspierany przez inne państwa NATO, rozpoczął się wkrótce po zakończeniu konferencji w Paryżu z udziałem m.in. przywódców krajów Unii Europejskiej, amerykańskiej

sekretarza stanu Hillary Clinton, sekretarza generalnego ONZ Ban Ki Moona i przywódcy Ligi Arabskiej Amr Musy. - *Nasze wojska lotnicze występują przeciw agresji samolotów pułkownika Kadafiego. Już teraz nasze samoloty zapobiegają wszelkim atakom lotniczym ze strony sił libijskiego przywódcy* - podkreślił przed atakiem francuski prezydent Nicolas Sarkozy. Operacja rozpoczęła się pod dowództwem amerykańskim. Nie jest jasne, jak dalece skoordynowane są działania USA i Francji.

2 dni temu Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła uchwałę o wprowadzeniu strefy zakazu lotów wojskowych nad Libią i użyciu wojsk przeciw armii Muammara Kadafiego w obronie ludności cywilnej. Uchwalono ją stosunkiem głosów 10:0. 5 państw: FR, ChRL, Niemcy, Indie i Brazylia, wstrzymało się od głosu. Dwa pierwsze z nich to stali członkowie Rady Bezpieczeństwa z prawem weta.

Francuskie samoloty Rafale i Mirage 2000 pojawiły się nad Libią dziś po południu. Krążyły nad pozycjami wojsk rządowych. Ok. 16:45 rozpoczęły atak na pojazdy pancerne.

Według francuskiego ministerstwa obrony, ze strony francuskiej w pierwszej fazie operacji, nazwanej *Odyssey Dawn*, wzięło udział 20 samolotów: 8 Rafale z bazy Saint-Dizier, w tym 4 wykonujące zadania myśliwskie, 2 rozpoznawcze i 2 uderzeniowe, 2 Mirage 2000D z Nancy, 2 Mirage 2000-5 z Dijon, wspierane przez 6 latających tankowców C-135 z Istres i samoloty AWACS E-3F z Avord. W pobliżu wybrzeży Libii pojawiły się dwie fregaty: *Jean Bart* i *Forbin*. Jutro z Tulonu ma wypłynąć lotniskowiec *Charles de Gaulle* z samolotami Rafale i Super Etendard oraz Hawkeye na pokładzie. Do akcji mają też jutro włączyć się fregaty ZOP *Dupleix* i *Aconite* (typ *Lafayette*) oraz tankowiec *Meuse*.

Według informacji podawanych przez siły koalicji, wieczorem atak na cele w Libii związane głównie z obroną powietrzną - radiolokatory, wyrzutnie raketowe, systemy dowodzenia i łączności - wykonało 112 pocisków samosterujących Tomahawk z okrętów USA i W. Brytanii. Trafiły one cele w 20 rejonach na północy Libii. W ataku brało udział 5 okrętów US Navy: niszczyciele raketowe *USS Stout* i *USS Barry*, oraz 3 okręty podwodne *USS Providence*, *USS Scranton* i *USS Florida*. Amerykanie mają na Morzu Śródziemnym jeszcze 6 innych okrętów, które nie biorą udziału w pierwszej fazie ataku. Nad Libią latają bezpilotowce rozpoznawcze Global Hawk, które poszukują celów do ataków i weryfikują ich skutki.



Początek ataku raketowego na Libię: niszczyciel raketowy klasy Arleigh Burke, USS Barry (DDG 52) wystrzeliwuje pocisk samosterujący Tomahawk / Zdjęcie: US Navy - Fireman Roderick Eubanks

Atak USA, Francji i W. Brytanii, wspierany przez inne państwa NATO, rozpoczął się wkrótce po zakończeniu konferencji w Paryżu z udziałem m.in. przywódców krajów Unii Europejskiej, amerykańskiej sekretarz stanu Hillary Clinton, sekretarza generalnego

ONZ Ban Ki Moona i przywódcy Ligi Arabskiej Amr Musy. - *Nasze wojska lotnicze występują przeciw agresji samolotów pułkownika Kadafiego. Już teraz nasze samoloty zapobiegają wszelkim atakom lotniczym ze strony sił libijskiego przywódcy* - podkreślił przed atakiem francuski prezydent Nicolas Sarkozy. Operacja rozpoczęła się pod dowództwem amerykańskim. Nie jest jasne, jak dalece skoordynowane są działania USA i Francji.

2 dni temu Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła uchwałę o wprowadzeniu strefy zakazu lotów wojskowych nad Libią i użyciu wojsk przeciw armii Muammara Kadafiego w obronie ludności cywilnej. Uchwalono ją stosunkiem głosów 10:0. 5 państw: FR, ChRL, Niemcy, Indie i Brazylia, wstrzymało się od głosu. Dwa pierwsze z nich to stali członkowie Rady Bezpieczeństwa z prawem weta.

Francuskie samoloty Rafale i Mirage 2000 pojawiły się nad Libią dziś po południu. Krążyły nad pozycjami wojsk rządowych. Ok. 16:45 rozpoczęły atak na pojazdy pancerne.

Według francuskiego ministerstwa obrony, ze strony francuskiej w pierwszej fazie operacji, nazwanej *Odyssey Dawn*, wzięło udział 20 samolotów: 8 Rafale z bazy Saint-Dizier, w tym 4 wykonujące zadania myśliwskie, 2 rozpoznawcze i 2 uderzeniowe, 2 Mirage 2000D z Nancy, 2 Mirage 2000-5 z Dijon, wspierane przez 6 latających tankowców C-135 z Istres i samoloty AWACS E-3F z Avord. W pobliżu wybrzeży Libii pojawiły się dwie fregaty: *Jean Bart* i *Forbin*. Jutro z Tulonu ma wypłynąć lotniskowiec *Charles de Gaulle* z samolotami Rafale i Super Etendard oraz Hawkeye na pokładzie. Do akcji mają też jutro włączyć się fregaty ZOP *Dupleix* i *Aconite* (typ *Lafayette*) oraz tankowiec *Meuse*.

Według informacji podawanych przez siły koalicji, wieczorem atak na cele w Libii związane głównie z obroną powietrzną - radiolokatory, wyrzutnie raketowe, systemy dowodzenia i łączności - wykonało 112 pocisków samosterujących Tomahawk z okrętów USA i W. Brytanii. Trafiły one cele w 20 rejonach na północy Libii. W ataku brało udział 5 okrętów US Navy: niszczyciele raketowe USS *Stout* i USS *Barry*, oraz 3 okręty podwodne USS *Providence*, USS *Scranton* i USS *Florida*. Amerykanie mają na Morzu Śródziemnym jeszcze 6 innych okrętów, które nie biorą udziału w pierwszej fazie ataku. Nad Libią latają bezpilotowce rozpoznawcze Global Hawk, które poszukują celów do ataków i weryfikują ich skutki.